

# Kurpiewski, Tadeusz

---

## Tajna szkoła publiczna Aliny Rebinder w okresie okupacji

---

Notatki Płockie 37/2-151, 15-18

---

1992

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## TAJNA SZKOŁA PUBLICZNA ALINY REBINDER W OKRESIE OKUPACJI



Alina Rebinder, nauczycielka i katechetka Prywatnej Szkoły Powszechnej w Płocku w okresie okupacji hitlerowskiej w latach 1940-1942.

W wielu opracowaniach i artykułach publikowanych w prasie płockiej lub kwartalniku "Notatki Płockie", o roli płockich nauczycieli i przedstawicielach inteligencji w utrzymaniu różnorodnych form, kultury naukowej, w tym i kształcenia młodzieży, napisano wiele. Niestety, mimo rozwiniętej formy tajnego nauczania, głównie w Płocku, powiatach: płockim; gostyńskim, wiadomości o tej szlachetnej a zarazem niebezpiecznej działalności, czerpiemy głównie z opracowań rękopiśmienniczych, mających charakter wspomnieniowy, rzadziej z dokumentów.

Wielu z tych nauczycieli odegrało znaczną rolę w tajnym nauczaniu. Z niektórych opracowań i sprawozdań<sup>1</sup> wynika, że w Płocku i powiecie płockim według ewidencji z 1946 roku istniało ponad 300 kompletów na poziomie szkoły podstawowej i 45 z programem szkoły średniej. W tajnym nauczaniu na ziemiach włączonych do Rzeszy pracowało blisko

350 nauczycieli z 4300 uczniami, w tym 211 na poziomie szkoły średniej. Liczby te są zapewne zaniżone, bo ze względu na bezpieczeństwo nie prowadzono bieżącej rejestracji.

Po powstaniu Klubu Tajnego Nauczania przy Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego w Płocku i znaczącym uzupełnieniu materiałów wynika, że działały jeszcze w Płocku nie umieszczone w ewidencji trzy duże komplety, które powstały z inicjatywy ks. Seweryna Wyczałkowskiego, proboszcza kościoła farnego, jako grupy katechizacyjne.

Jedną taką grupę przy placu Stary Rynek od 1940 do czerwca 1942 roku prowadziła młoda nauczycielka Józefa Alina Rebinder. Przez wspomniany okres uczyła ona 130 dzieci realizując program czterech klas szkoły powszechnej<sup>2</sup>.

Stwierdzenie, że kiedy mówimy o tajnym nauczaniu opieramy się o sprawozdania, wspomnienia rękopiśmienne lub w maszynopisach nie jest właściwe. Wielu nauczycieli, uczniów i słuchaczy a nierzadko i dziennikarzy, napisało szereg artykułów, drukując je w prasie płockiej, a głównie "Notatkach Płockich". Nie dokonując ich analizy warto wymienić niektórych autorów i tematy opracowań oraz źródło ich zamieszczenia. Jest to uzasadnione tym, że jak dotychczas brak jest w miarę pełnego opracowania o wkładzie nauczycieli ziemi płockiej w tajne nauczanie.

Pisało o tajnej oświacie w okresie okupacji wielu, głównie nauczycieli lub uczestników tajnego nauczania.

Wymieniamy niektóre artykuły oraz ich autorów w przekonaniu, że być może podejmie się ktoś szerszego monograficznego opracowania, (choćby w postaci pracy magisterskiej) o dużej, nierzadko heroicznej pracy płockich nauczycieli w zakresie taj-



Grupa dzieci przystępująca do I Komunii św., uczestnicy Prywatnej Szkoły Powszechnej, prowadzonej przez Alinę Rebinder (fotografia z roku 1942).

nego nauczania. Ważny jest także czynnik czasu, gdyż żyje coraz mniej uczestników czynnego udziału w tajnej oświacie.

O pracy w podziemnej oświacie w Płocku i okolicznych powiatach pisali w "Notatkach Płockich" między innymi:

Józef Świecik<sup>3</sup>, Franciszek Dorobek<sup>4</sup>, Helena Kowalewska<sup>5</sup>, Jan Kowalewski<sup>6,7</sup>, Franciszek Midura<sup>8</sup>, Seweryn Wyczalkowski<sup>9</sup>, Józef Świecik<sup>10</sup>.

O okupacji hitlerowskiej w różnorodnym kontekście, a szczególnie o planach likwidacji polskiej i płockiej inteligencji i totalnego niszczenia kultury polskiej i Polaków pisali w szeregu artykułach Stanisław Chrzanowski.

Niezwykle cennym, mającym charakter pogłębionego opracowania jest rozdział opracowany przez Franciszka Dorobka w *Dziejach Płocka*<sup>11</sup>.

We wspomianej Izbie Tradycji ZNP, mieszczącej się w Domu Broniewskiego, uważanej przez władze oświatowe i związkowe jako początek muzeum oświaty województwa płockiego, znajdują się dziesiątki opracowań w postaci maszynopisów, rękopisów, świadectw szkolnych z okresu okupacji, dziesiątków oryginalnych fotografii dotyczących tajnego nauczania w okresie okupacji hitlerowskiej, wśród których wyróżnia się kilka albumów.

Szczególnie cenne są opracowania nauczycieli tajnego nauczania Aleksandry Zapłaty.

Nie jest zamiarem autora w tym niewielkim artykule dokonanie pogłębionej analizy form tajnego nauczania na ziemi płockiej włączonej do Rzeszy Niemieckiej. Pragnę natomiast nieco szerzej przedstawić jedną ze szkół, zapewne nie najliczniejszą, pracującą niecałe dwa lata, zwaną przez jej uczestników - Szkołą Aliny Rebinder.

Wiele legend, nieraz kontrowersyjnych opinii narosło wokół tej Prywatnej Szkoły Publicznej. Nie jest słuszne stwierdzenie ks. Seweryna Wyczalkowskiego, że "Szkółka" prowadzona przez Józefę Alinę Rebinder w domu przy placu Stary Rynek 20, skupiająca 130 dzieci, istniała przez cały czas okupacji<sup>12</sup>.

Wydaje się natomiast prawdziwą konstatacją, że przyczyną powstania szkoły prowadzonej przez Alinę Rebinder było przygotowanie dzieci do I Komunii św.<sup>13</sup>.

Ta funkcja zresztą pozostała zawsze jako alibi na wszelki wypadek, gdyby trzeba było się tłumaczyć w razie ewentualnych podejrzeń czy "wpadki".

Kim była Józefa Alina Rebinder. Nie była nauczycielką z zawodu<sup>14</sup>. Tego faktu nie neguje nikt. Spełniała jednak funkcję nauczycielki, uczyła bowiem niemal przez dwa lata 130 dzieci w zakresie klas I-IV, a nielicznych w zakresie klasy piątej. Wydawane było świadectwo promocyjne, niektóre na oryginalnych drukach, inne pisane ręcznie honorowane potem w odniesieniu do większości dzieci, które bądź kontynuowały naukę w innych kompletach tajnego nauczania, bądź zaczęły uczęszczać do szkół podstawowych Płocka po zakończeniu wojny.

Szkoła Pani Rebinder, jak popularnie nazywali

ją jej wychowankowie, mieściła się na strychu w domu przy placu Stary Rynek 20, w czasie okupacji zwanym Horst Wesselplatz.

Przez okres nauczania od 1940 roku do czerwca 1942 roku szkoła nie miała żadnej "wpadki".

Pani Alina Rebinder była osobą młodą, urodzoną 21 marca 1909 r. w Żytomierzu. Po okresowym pobycie z rodziną w Warszawie, znalazłszy się w Płocku rozpoczęła pracę w Kurii Diecezjalnej płockiej. Jak wspominają liczni uczestnicy tej szkoły, była osobą o bogatej osobowości i życiu wewnętrznym, niezwykle szanowaną przez uczniów, kochaną i miłowaną przez wszystkie dzieci za swą mądrość, sprawiedliwość i odwagę. Szkoła była drugim domem uczniów, gdzie była serdeczność, wewnętrzne ciepło, a w czasie zajęć można było mówić, że .... "jeszcze Polska nie zginęła"... a "Niemiec nie będzie pluł nam w twarz"<sup>15</sup>.

Alina Rebinder była kaleką, musiała bowiem chodzić przy pomocy szcudel. Mimo dotkliwych cierpień z powodu gruźlicy kości, z wewnętrzną pasją i zaparciem poświęciła się nauczaniu dzieci prawie aż do zgonu, który nastąpił 26 września 1942 r.<sup>16</sup>.

W każdą niedzielę z grupą swoich uczniów i uczennic uczestniczyła w Mszy Świętej jedyne polskiego kościoła w okresie okupacji jakim był kościół katolicki św. Bartłomieja w Płocku. Podkreślić należy, że był to jedyny kościół przez cały okres okupacji, w którym oficjalnie istniał język polski. Nie można było wprawdzie wygłaszać kazania, ale dozwolone pisane ogłoszenia przybierały charakter kazania.

W wielu oświadczeniach skrzętnie gromadzonych przez wiele lat przez uczestników Prywatnej Szkoły Powszechnej Aliny Rebinder, listach, dokumentach trzech Zjazdów Wychowanków, których dużą jest uczestnik owej Szkoły Kazimierz Wernikiewicz, na szczególną uwagę zasługuje niezwykle starannie prowadzony Album fotografii uczestników tej szkoły z okresu okupacji. Z zachowanej kliszy filmowej (fotograficznej) pracownicy Muzeum Mazowieckiego z pietyzmem wykonali szereg odbitek, mających obecnie charakter dokumentów. Uczestnicy kolejnych Zjazdów wychowanków dokonali iście mrówczej pracy polegającej na ustaleniu nazwisk uczestników tej szkoły. Jedną z tych fotografii publikujemy z ustalonymi nazwiskami tego oddziału.

Warto obejrzeć jeszcze jedną fotografię z albumu fotograficznego o Prywatnej Szkole Publicznej Aliny Rebinder, na której ustalono tożsamość 26 z 29 osób zamieszczonych na zdjęciu.

Wielu żyjących obecnie uczestników, w znacznej części pracujących w Płocku rozpoznała siebie na tej fotografii.

Szkoła przy placu Stary Rynek 20, spełniała dwie funkcje: uczono w niej zarówno języka polskiego, matematyki, geografii, przyrody oraz historii połączonej z językiem ojczystym, ale także wielu pieśni polskich, głównie harcerskich i wojskowych. Na śpiew piosenek patriotycznych nie można było sobie pozwolić w czasie zajęć lekcyjnych. Realizowano je



Grupa dzieci tajnej Prywatnej Szkoły Publicznej, górny rząd od lewej: Konopka Hanna, Wysocka Krystyna, Jankowska Krystyna, Jankowski Ryszard, Archita Stanisław, Koliński Adolf, Pośpieszył Jerzy, Przybyszewska Halina, Gostomska Helena, Krych Hanna, Kozłowski Stanisław, Adamkowski Janusz; środkowy rząd od lewej: Szuliński Henryk, Kolczyński Janusz, Cieślak Longin, Matusiak Anna, pani ALINA REBINDER, Pankiewicz Balbina, osoba, której nazwiska nie udało się ustalić, Cichočka Czesława, Sulkowski Tadeusz, Jaworski Zdzisław, Ozimkiewicz Zygmunt, Wernikiewicz Kazimierz, Jankowska Bożenna, Mieszkowska Regina, Gurczyński Janusz, Marciniak Zbigniew, Mokrzanowska Bożenna, Nowakowska Janina, Kowalski Jerzy.

na wycieczkach poza miastem. Druga funkcja szkoły to katechizacja, czyli przygotowanie młodzieży do Komunii św.

Oświadczenia wielu uczestników oraz protokoły zgromadzone w czasie spotkań i Zjazdów, pozwalają na stwierdzenie, że młodzież uczyła się w zasadzie bez podręczników, korzystając jedynie z zeszytów. Noszone były w specjalnie szytych kapturach palt i płaszczyków, które dziewczęta zakrywały dodatkowo dużymi kokardami przy warkoczach. Część uczniów ukrywała zeszyty za paskami spodni bądź w nogawkach tychże.

Zdarzały się momenty niebezpieczne i wówczas trzeba było wychodzić zapasowym wyjściem lub chować się po różnych zakamarkach na strychu. "Naukę religii" utrudniały dzieci niemieckie, które nas zaczepiały, biły. Broniliśmy się i chroniliśmy głównie zeszyty, chowając je we wspomiane kaptury palt, rękawy itp. W wielu przypadkach bronili nas starsi koledzy<sup>18</sup>."

W skrzętnie gromadzonych teczkach, skoroszytach i albumach zachował się obszerny list Pana Jerzego Krasuskiego, adresowany do Kazimierza Wiernikiewicza. W liście tym Jerzy Krasuski dość szczegółowo charakteryzuje całą rodzinę Rebinder (dla niego Alina Rebinder była ciotką), która wraz z rodziną przyjechała w 1918 r. z Żytomierza do Warszawy a następnie do Płocka. Związane to było głównie z charakterem pracy ojca Aliny.

Po śmierci ojca Alina Rebinder przyjechała wraz

z matką do Płocka. Matka podjęła pracę w sądzie, córka Alina zaś w Kurii Biskupiej. Jak pisze Jerzy Krasuski okupant zajął kamieniczkę Rebinderów (w rękopisie "naszą kamienicę"), ale rodzinę pozostawiono na strychu.

Godny jest ten fragment opisu rodziny Rebinderów, (w tym i Aliny) mówiący o charytatywnym charakterze jej pracy. Znajdujemy w liście stwierdzenie, że ciocia (Alina Rebinder) przygotowuje potajemnie dzieci do Komunii św. przy wsparciu i pomocy ks. Seweryna Wyczalkowskiego, prowadzi także zespoły tajnego nauczania w zakresie klasy I-V Szkoły Powszechnej. Zajęcia odbywały się od godziny 10-tej do 16-tej w grupach od 10 do 20 dzieci. Było to w znacznym stopniu nauczanie z "głowy", z pamięci, albowiem jakichkolwiek podręczników brakowało, a gdyby nawet nielicznie się znajdowały byłoby to wielkim ryzykiem, zwłaszcza w razie "wsypy" czy "wpadki". Dalej w liście czytamy, że ciocia Alina mimo swej życzliwości, serdeczności i ukochania dzieci, była osobą wymagającą. Dzieci bardzo kochała a one również odwzajemniały się i darzyły ją uczuciem<sup>19</sup>.

O patriotycznej postawie Aliny Rebinder piszą działacze byłego Wojewódzkiego Klubu Tajnego Nauczania w Płocku. Między innymi wspomniana już Aleksandra Zapłata w piśmie do Koszalińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego, zajmującego się także tajnym nauczaniem, pisze, że pani Alina Rebinder jest darzona przez wychowanków najwy-

zszym sentymentem i szacunkiem. Ta kobieta - bohater, mimo kalectwa organizowała wycieczki do tzw. parowy. Tam dzieci pod jej kierunkiem bawiły się głośno, śpiewały patriotyczne piosenki i recytowały wiersze. Takie wycieczki były wypełnione głębią miłości do Ojczyzny, wspaniałymi lekcjami patriotyzmu i miłości wszystkiego co polskie. Pani Rebinder to osoba niezwykle skromna o wielkim i gorącym sercu Polki. Potrafiła przelać w umysły i dusze swych wychowanków wszystko, co najszlachetniejsze. Ona kształtowała serca i charaktery wychowanków, wierzyła mocno w przyszłą niepodległą Polskę. Swoją pracą i postawą podtrzymywała na duchu dzieci ale chyba i ich rodziców, mimo szalejącego terroru, zachęcając ich do wytrwałej i systematycznej pracy<sup>20</sup>.

I dobrze się stało, że mimo oporu i niechęci ze strony niektórych ludzi, za sprawą byłych wychowanków Prywatnej Szkoły Publicznej Aliny Rebinder, przy wydatnej pomocy Związku Nauczycielstwa Polskiego, wicekuratora Kuratorium Oświaty i Wychowania Tadeusza Gilewskiego, doszło w Dniu Nauczyciela w 1984 r. do odsłonięcia pamiątkowej tablicy uwieczniającej pamięć wielkiej patriotki i nauczycielki z wyboru - Aliny Rebinder. Dobrze to świadczy o licznej grupie jej wychowanków, ich wytrwałości i uporze w dążeniu do osiągniętego celu.

Dziś na placu Stary Rynek 20 widnieje wmurowana na domu, w którym mieszkała i uczyła innych iablica skromna w treści jak ona, a mosiężna i połączona ze spiżu taka, jakie było jej dzieło.

Szkoda tylko, że podjęte działania o pośmiertnym nadaniu Jej Medalu Komisji Edukacji Narodowej nie przyniosły skutku<sup>21</sup>.

Wydaje się, że podobnych nauczycieli jak Alina Rebinder było w Płocku i na ziemi płockiej wielu. Poświęcili pracę, zapal nieraz życie wielkiej sprawie - nauce polskich dzieci, tych którzy dzięki nim zdobyli



Tablica poświęcona Alinie Rebinder, odsłonięta w Dniu Nauczyciela 14 listopada 1984 r. na budynku Stary Rynek 20.

wykształcenie, zawód, żyją i pracują, pełniąc nieraz wysokie i odpowiedzialne funkcje w Płocku i w Polsce.

Niech ten skromny artykuł będzie małym przyczynkiem dla dziesiątków nauczycieli pracujących w czasach najtrudniejszych, zachęcającym do publikowania swojego w tym zakresie dorobku.

Być może, że znajdzie się osoba, która napisze szerszą pracę o tych, którzy trwali na posterunku walcząc o język ojczysty, kulturę narodu, o Polskę, o dobro, które zwykliśmy nazywać patriotycznym obowiązkiem.

## PRZYPISY

<sup>1</sup> Zapłata Aleksandra, Sprawozdanie w 52 rocznicę Tajnej Organizacji Nauczycielskiej, Płock, 1991, materiały w Izbie Tradycji Związku Nauczycielstwa w Płocku.

<sup>2</sup> Tamże, Sprawozdanie.... s.1.

<sup>3</sup> Świecik Józef, Małachowianka w latach 1939-1946 fragment studium o szkolnictwie ogólnokształcącym w Płocku. Notatki Płockie nr 5/54, 1969. s.42-46.

<sup>4</sup> Dorobek Franciszek, Szkolnictwo hitlerowskie w Płocku w latach 1939-1945, Notatki Płockie nr 2/81, 1975, s.19-30.

<sup>5</sup> Kowalewska Helena, Ze wspomnień nauczyciela tajnej oświaty, Notatki Płockie nr 4/30, 1964, s.37-38.

<sup>6</sup> Martyrologia płockich nauczycieli w latach 1939-1945, Notatki Płockie, nr 3/37, s.17-18. (Kowalewski Jan).

<sup>7</sup> Kowalewski Jan, Tajne nauczanie w powiecie sierpeckim, Notatki Płockie, nr 2/66, 1972.

<sup>8</sup> Midura Franciszek, Tajne nauczanie w powiecie sierpeckim, Notatki Płockie, nr 2/66, 1972.

<sup>9</sup> Wyczalkowski Seweryn, Kilka danych o nauczaniu w okresie okupacji hitlerowskiej w Płocku w latach 1939-1945, Notatki Płockie nr 3/116, 1983, s.27-28.

<sup>10</sup> Świecik Józef, Tajne nauczanie w rejonie płockim w latach 1939-1945, Notatki Płockie nr 12/70, 1974, s.39-45.

<sup>11</sup> Dzieje Płocka, TNP Płock 1978, wyd. II (rozdział Dorobka Franciszka) Płock w latach okupacji hitlerowskiej, podrozdział: Niszczenie oświaty i kultury, s.457-462.

<sup>12</sup> Wyczalkowski Seweryn, Kilka danych o nauczaniu w okresie okupacji hitlerowskiej w Płocku, Notatki Płockie nr 3/116, 1983, s.27.

<sup>13</sup> Tamże s.27.

<sup>14</sup> Zapłata Aleksandra, Sprawozdanie, .... tamże s.1.

<sup>15</sup> Milewska Halina, (obecnie Głębocka Halina) Wspomnienie, maszynopis, s.1, w zbiorach Kazimierza Wernikiewicza.

<sup>16</sup> Wyczalkowski Seweryn, tamże, s.28.

<sup>17</sup> Stryjewski Witold, wspomnienie, rękopis, w zbiorach Kazimierza Wernikiewicza.

<sup>18</sup> Piotrowska Jadwiga (obecnie Topajew Jadwiga), wspomnienie, maszynopis, s.1.

<sup>19</sup> List Jerzego Krasuskiego do Kazimierza Wernikiewicza z 16 lutego 1984 r., rękopis, w zbiorach Kazimierza Wernikiewicza.

<sup>20</sup> Zapłata Aleksandra, odpis pisma z dnia 27 lutego 1988 roku Klubu byłych Nauczycieli Tajnego Nauczania w Płocku, materiały drukowane w Izbie Tradycji ZNP w Płocku.

<sup>21</sup> Tygodnik Płocki nr 13, 25 marca 1984 r.